

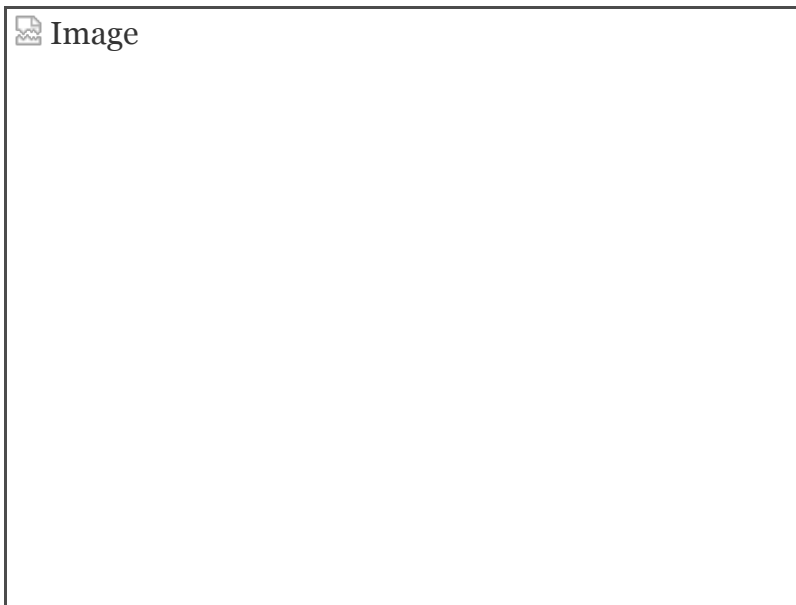
ART TubeMP & SM Pro Audio TB-101

Administrator



No tak. Polska marketami stoi. Niewiele trzeba było, byśmy wzorce marketowe przenieśli do sklepów muzycznych. Powoli przestaje się liczyć marka. Mamy nowego bożka – zowie się „niska cena”. Nie ważne „jak”, ważne „za ile”. A najlepiej darmo. Niejeden raz na grupach dyskusyjnych i forach internetowych pojawiają się posty typu „Jaką studyjną kartę dźwiękową polecacie do kwoty 500 zł”. Albo „Który tani lampowy przedwzmacniacz da studyjną jakość nagrania?” Taaaak... Rozbestwiła się nam ta młodzież. Chcą kupować za bezcen i jeszcze dostawać za śmieszne sumy profesjonalny sprzęt. Uściślijmy – nie ma takiej możliwości, żeby przedwzmacniacz za 500 zł mógł się równać jakością z analogicznym urządzeniem kosztującym 2000 zł. Ale...

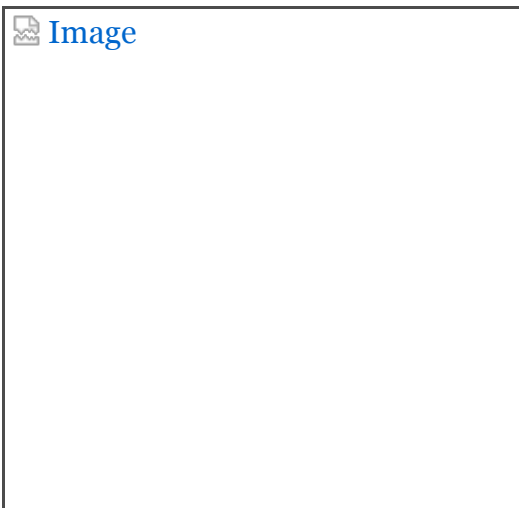
Radek Barczak



...nie oznacza to, że wszystkie tanie przedwzmacniacze są kiepskiej czy fatalnej wręcz jakości. Zachowując zdrowy rozsądek i godząc się na pewne kompromisy można rzeczywiście kupić niedrogi urządzenie, które zapewni w miarę przyzwoitą jakość brzmienia. Tylko które urządzenie wybrać? Oto jest pytanie.

Przez ostatnich kilka lat moda na „lampę” osiągnęła monstrualny wręcz wymiar.

Zwłaszcza wśród taniego sprzętu, jak grzyby po deszczu zaczęły pojawiać się na rynku śmiesznie tanie przedwzmacniacze z bogato eksponowaną „lampowością” ;))) Czy ta lampowość jest rzeczywiście uzasadniona? Nie spodziewajmy się profesjonalnego układu z transformatorem, którego cena *nota bene* przewyższałaby wartość całego urządzenia. Lampa w tanich urządzeniach jeśli już w ogóle bierze udział w kształtowaniu brzmienia, jest zasilana niskim napięciem prądu. Wydłuża to trwałości takiej lampy, ale powoduje zwykle ograniczenie pasma i dynamiki toru audio. Zwykle też reklamowana jako „selekcjonowana”, zainstalowana lampa ma tyle wspólnego z selekcją, co de-selekcja ;)



Tak się złożyło, że w jednym czasie otrzymaliśmy do testów dwa **tanie** (ale nie najtańsze na rynku) przedwzmacniacze. Są to urządzenia firm ART Tube MP oraz SM Pro Audio TB-101. Pierwszą z tych firm zapewne większość z nas zna. Zaskakujące, że „lampowe” – a do takich zalicza się dostarczony do testów przedwzmacniacz Tube MP, produkty oferowane pod tą marką budzą skrajne emocje. Jednym sprzęt bardzo przypada do gustu, inni na słowo ART uciekają ;) Ciekawe, dlaczego. To trochę tak, jak z przedwzmacniaczami czy kompresorami Bellari – przez niektórych wychwalane pod niebiosa, przez innych po prostu nie lubiane... Z ARTem jest całkiem podobnie.



SM Pro Audio to na naszym rynku całkiem nowa firma, która przywędrowała z Australii przez Niemcy, gdzie od jakiegoś czasu zdobywa sobie coraz szerszą popularność. Warto również zaznaczyć, że marka ta jest obecna również w USA, gdzie również cieszy się sporym wzięciem. Zwłaszcza model TB-101 serii Red Valve został w Stanach przyjęty bardzo pozytywnie. Co to może oznaczać? Czyżby młodzi Amerykanie byli mniej wymagający niż Polacy?

O co chodzi tak naprawdę w sztuce nagrywania dźwięku? Co jest najistotniejszym elementem? Czy w profesjonalnych studiach preferowane są urządzenia „przezroczyste” dla brzmienia, czy też stawia się na sprzęt podbarwiający brzmienie? Przyznam, że sam się nie jeden raz zastanawiałem nad tym, w jakim stopniu wybór konkretnego przedwzmacniacza czy mikrofonu wpływa na ostateczny efekt brzmieniowy miksu. I do tej pory nie za bardzo zdecydowałem, czy bardziej cenię charakterystycznie brzmiące urządzenia, czy też wolę sprzęt, którego piętna w nagraniu nie słychać... Fakt, że na swoje potrzeby zdecydowałem się na zakup przedwzmacniacza TLAudio Ivory2 5001,

który według powszechnej opinii (potwierdzonej wielokrotnie praktyką realizacyjną) gra tak, że go nie słycać. Ani nie obcina któregokolwiek wycinka pasma, ani nie wzmacnia – gra równo i szeroko. Niekiedy jednak owa „krystaliczność” brzmienia sprawia, że się zastanawiam, jak tu „przybrudzić” brzmienie ;) Czyli tak naprawdę w zestawie sprzętu powinno się mieć i takie urządzenia, które brzmią neutralnie oraz takie, które brzmienie zabarwiają.

Image

Nie oszukujmy się jednak, że za niewielkie pieniądze kupimy jakikolwiek przedwzmacniacz, który zagwarantuje nie zmodyfikowane brzmienie. Tani sprzęt – zwłaszcza ten wyposażony w lampy i to nawet jeśli układ przedwzmacniacza nie jest tak naprawdę oparty na lampie, modyfikuje brzmienie. W przypadku droższych urządzeń mówi się, że odciska charakterystyczne piętno ;) W odniesieniu do taniego sprzętu prędzej użyjemy stwierdzenia, że brzmienie jest degradowane... Czy do końca tak jest? Owszem, ale może właśnie poszukujemy **tak** zdegradowanego brzmienia? Pamiętajmy i o tym, że do takich przedwzmacniaczy, jak SM Pro Audio TB-101 czy ART TubeMP nie podłączymy zwykle Neumanna – bo go nie mamy. Natomiast posłużymy się zwykle mikrofonami z przedziału 500 zł – 1000 zł (o samobójcach kupujących mikrofony „pojemnościowe” za 149 zł nie wspomnę...).

Image

Jakkolwiek oba urządzenia zostały wyprodukowane w Chinach, pozytywnie zaskakuje poziom wykonania – zarówno obudów, jak „bebeczów”. Potencjometry są zamontowane stabilnie, przyciski precyzyjne, we wnętrzach (zwłaszcza w TB-101) panuje porządek, płytki i luty są wykonane na dobrym poziomie. Jedynie pod adresem małego ARTa można wysunąć zastrzeżenie, iż kondensatory są umieszczone zbyt blisko radiatorów i lampy, przez co dość mocno się grzeją. A to może nie wróżyć długowieczności konstrukcji... Ale w końcu konstruktorzy ARTa wiedzą, co robią.

Image

Image

Przedwzmacniacze nie są lampowe. W przypadku TB-101 układ przedwzmacniacza zbudowano na popularnym, znanym przynajmniej od 10 lat układzie NE5532. W torze przedwzmacniacza ARTa Tube MP umieszczono dwa tranzystory uzupełnione o układ TL072. Czas na lampę przychodzi później – po prostu sygnał jest przez nią przepuszczany po przedwzmacniaczu. Próby „lampowego” przesterowania sygnału skończą się niepowodzeniem. Nie do tego będą służyć oba procesorki. Natomiast z samej rejestracji sygnału oba urządzenia wywiązują się poprawnie. W SM Pro Audio TB-101 bardziej predestynowane jest środkowe pasmo z delikatnym obcięciem wysokiego pasma. Z kolei w ART Tube MP górka jest nawet delikatnie podkreślona, zaś środek delikatnie podcięty.

ImageImage

W TB-101 można próbować kontrolować brzmienie 3-pasmowym korektorem, jednak z górką ostrożnie! Ktoś z konstruktorów wymyślił sobie, by korektor górno-pasmowy usadzić na 8 kHz, a to zakres wszelkich syczących i szeleszczących głosek... Może dla wokalistów śpiewających w języku angielskim jest to do zaakceptowania, ale w języku polskim to pasmo jest wręcz niebezpieczne. Może się więc okazać, że próba rozjaśnienia brzmienia będzie owocować podbiciem zgłosek syczących oraz wszelakich nieefektywnych szelestów i mlasków wokalisty czy lektora.

Oto próbne nagrania wokali – najpierw Baśka Maciąg. W przypadku tanich przedwzmacniaczy użyliśmy dwa niskobudżetowe mikrofony AKG C2000B, zaś trzeci przykład to tradycyjny dla naszych testów tandem TLAudio 5001 + Neumann TLM103. Próbkę jak zwykle zarejestrowaliśmy w [MM Studio](#) na systemie Pro Tools|MIX+.

[wokal \(SM Pro Audio TB-101\)](#)

[wokal \(ART TubeMP\)](#)

[wokal \(SM Pro Audio TB-101\)](#)

[wokal \(ART TubeMP\)](#)

Już pierwsze dźwięki pokazują, że SM Pro Audio TB-101 dość mocno tnie górne pasmo, co zresztą zostało potwierdzone pomiarem (na wykresie biała linia to charakterystyka TB-101, zaś zielona to charakterystyka pasma przenoszenia przedwzmacniacza ART Tube MP).

 Image

 Image

W przypadku SM Pro Audio TB-101 nie są to wprawdzie duże spadki, ale są słyszalne. W efekcie TB-101 brzmi bardziej środkiem (tak to odbieramy subiektywnie), zaś brzmienie Tube MP w odniesieniu do TB-101 odbieramy tak, jakby... miał podbitą górkę (choć nie ma). Które brzmienie nam bardziej odpowiada?

Dokonałiśmy dodatkowych nagrań w różny sposób wysterowując układ przedwzmacniaczy obu testowanych urządzeń – oto kolejne przykłady. W pierwszej kolejności ustawiono maksymalny poziom wyjściowy i odpowiedni dla sygnału poziom wejściowy. Śpiewa Paula Leśna.

[SM Pro Audio TB-101 \(max IN\)](#)

[ART TubeMP \(max IN\)](#)

Kolejne przykłady nagrano przy minimalnym ustawieniu poziomu wejściowego i zmniejszonym poziomie wyjściowym.

[SM Pro Audio TB-101 \(min. IN\)](#)

[ART TubeMP \(min. IN\)](#)

[TLAudio Ivory 5001 \(min IN\)](#)

I drugi przykład wokalu Pauli:

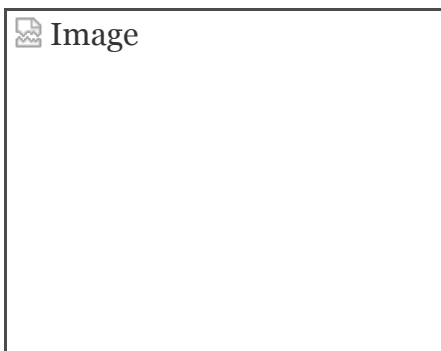
[SM Pro Audio TB-101 \(max IN\)](#)

[ART TubeMP \(max IN\)](#)

[SM Pro Audio TB-101 \(min. IN\)](#)

[ART TubeMP \(min. IN\)](#)

Wyraźnie słyhać, że przy maksymalnym wzmocnieniu przedwzmacniacza dźwięk staje się bardziej rozedrgany, poniekąd bliższy, ale i brudniejszy. Pamiętajmy przy tym cały czas, że do testowanych podłączone zostały mikrofony AKG C2000B, zaś do TLAudio 5001 mikrofon Neumann TLM103.

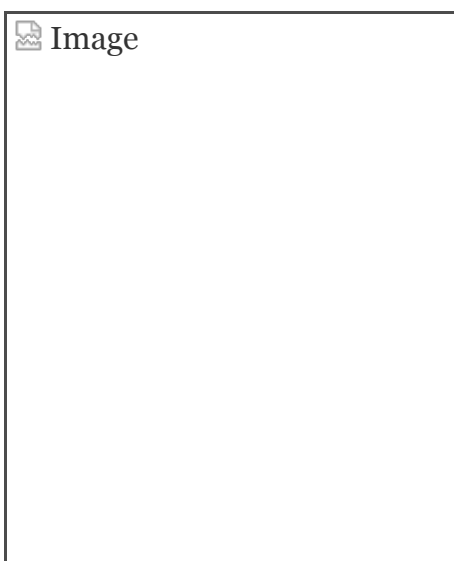


Nagraliśmy również akordeon posługując się mikrofonami Tonsil Mc-265 (sekcję basową nagraliśmy przez TLM103 podłączonego do TLAudio Ivory 5001).

[akordeon \(SM Pro Audio TB-101\)](#)

[akordeon \(ART TubeMP\)](#)

Udostępniamy również [w pliku ZIP oddzielne ślady](#) (jedna partia basowa + oddzielne ślady nagrane przez poszczególne przedwzmacniacze) tak, by można było sobie przełączać w jakiegokolwiek aplikacji wielośladowej.



W ramach testów na swoich Ibanezach zagrał również Wojtek Hoffmann. Przykłady gitar elektrycznych nagraliśmy na wzmacniaczu Crate GT15R – to takie głośne maleństwo ;) Posłużyliśmy się mikrofonami Shure SM57.

[SM Pro Audio TB-101](#)

[ART TubeMP](#)

[TLAudio Ivory 5001](#)

Oto przykłady gitary akustycznej nagranej przez mikrofony AKG C2000B podłączone do testowanych przedwzmacniaczy oraz Neumanna TLM103 podłączonego do TLAudio Ivory 5001:

[akustyk 1 \(SM Pro Audio TB-101\)](#)

[akustyk 1 \(ART TubeMP\)](#)

[akustyk 2 \(SM Pro Audio TB-101\)](#)

[akustyk 2 \(ART TubeMP\)](#)

[akustyk 2 \(TLAudio Ivory_5001\)](#)

 Image

 Image

 Image

Test nie byłby pełen, gdybyśmy nie nagrali czystych sygnałów akustyka i elektryka wpiętego w wejście instrumentalne testowanych przedwzmacniaczy. Oto przykłady:

[SMPro TB-101 \(elektryk po kablu\)](#)

[SMPro TB-101 \(akustyk po kablu\)](#)

[ART TubeMP \(akustyk po kablu\)](#)

ART Tube MP wyposażono w prosty limiter, którego raczej nie należy włączać – chyba, że w nagraniach stopy lub werbla (ale w takiej roli raczej nie będzie wykorzystywany).

 Image

Image

W SM Pro Audio TB-101 znalazł się optokompresor z płynną regulacją nachylenia kompresji (od 1.5:1 do 10:1), przełącznikami czasów ataku (wolny/szybki) oraz zwolnienia kompresji (wolne/szybkie). Nie bardzo jestem w stanie zrozumieć, dlaczego wskaźniki diodowe nie pokazują stopnia tłumienia przez kompresor... Załączenie się kompresora jest sygnalizowane jedynie diodą COMP, która zmienia kolor z zielonego na czerwony.

Kompresor w wielu przypadkach sprawdza się brzmieniowo, może poza bardzo zróżnicowanymi dynamicznie wokalami – po prostu kompresor nie dość szybko się załącza. Ale umówmy się – żaden kompresor w urządzeniu za 500 zł nie sprostą wszystkim sygnałom. Zresztą nawet multitest drogich i powszechnie cenionych kompresorów pokazuje, że nie ma jednego, uniwersalnego i idealnego kompresora.

Oto próbki wykorzystane w multiteście kompresorów, które przepuściliśmy również przez testowane urządzenia.

[wokal żeński \(źródło\)](#)

[wokal żeński \(TB-101\)](#)

[wokal męski \(źródło\)](#)

[wokal męski \(TB-101\)](#)

[lektor \(źródło\)](#)

[lektor \(TB-101\)](#)

[saksofon \(źródło\)](#)

[saksofon \(TB-101\)](#)

[gitara akustyczna \(źródło\)](#)

[gitara akustyczna \(TB-101\)](#)

[gitara basowa \(źródło\)](#)

[gitara basowa \(TB-101\)](#)

[gitara basowa 'slap' \(źródło\)](#)

[gitara basowa 'slap' \(TB-101\)](#)

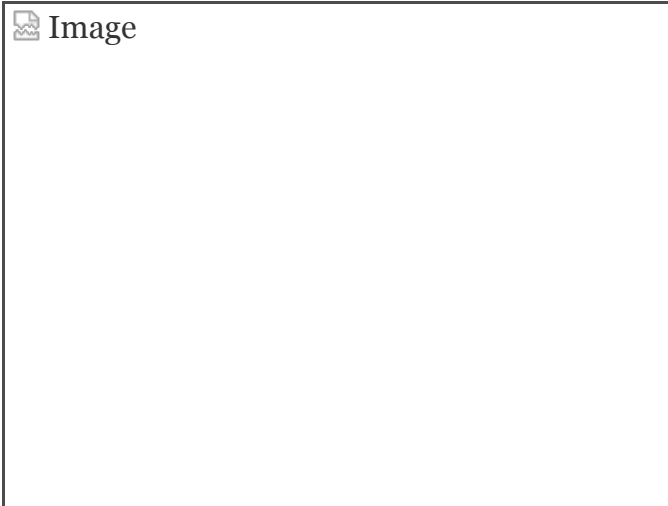
[werbel \(źródło\)](#)

[werbel \(TB-101\)](#)

['stopa' \(źródło\)](#)

['stopa' \(TB-101\)](#)

'stopa' (TubeMP)



Wysłuchanie powyższych przykładów z pewnością pomaga wyrobić sobie własną opinię o testowanych urządzeniach. Czy warte są swojej ceny?

Wydaje się, że zwłaszcza przedwzmacniacz ART TubeMP broni się całkiem dobrze w przypadku większości testowych nagrań. Układ przedwzmacniacza nie szumi, a brzmienie jest postrzegane jako atrakcyjne. O dziwo, interesujące efekty brzmieniowe można również uzyskać „przepuszczając” niektóre przynajmniej sygnały przez układ limitera. Zdecydowanie na przykład brzmienie stopy zyskało na masywności i głębi. O czym to świadczy? Że limiter na pewno nie jest „przeźroczysty” ;-). Ale już nie czepiajmy się. Zdecydowanie można polecić tego szkraba jako pierwszy – zapewne przez długi czas jedyny – przedwzmacniacz mikrofonowy do domowego studia. My ze swojej strony przyznajemy nagrodę temu przedwzmacniaczowi.



SM Pro Audio jest na pewno lepiej wyposażonym urządzeniem. I nieco droższym. Ale też w większym stopniu modyfikuje brzmienie. Jego wybór to kompromis pomiędzy funkcjonalnością, a brzmieniem jakiego poszukujemy. Oczywiście, na etapie miksu można nagrany sygnał „podrasować”. W wielu przypadkach nawet nie tylko można, a wręcz należy... Ale z kolei nawet tak prosty kompresor pozwoli na większy komfort w czasie nagrywania. Którą opcję wybierzemy?

Przedwzmacniacz ART TubeMP dostarczył do testów [sklep Music Store](#).

Przedwzmacniacz SM Pro Audio TB-101 do testów dostarczyła firma [Sound Import](#).